

KRAKUS.

SRZODA 27. LISTOP: 1822, Nr. 239.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1633. Poselstwo i wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu.

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Wczorajsze widowisko tłum widzów zgromadziło.— Pani Skibińska umié zawsze uczynić dobry wybór sztuk na swoje benefisy i dla tego słusznie zakredytowane są w Publiczności. Dziś odebraliśmy znowu pierwszy list o tegorocznym teatrze, względem którego niebędąc *pro*, ani *contra*, w krótkości umieszczamy:

LIST I. O TEATRZE.

» *Niemożemy wydziwić się złemu smakowi, który „ nam tego roku narzucił niektóre nowe widowiska, „ tak dalece, że jeśli to dłużej potrwa, co tylko no„ wością zatrącać będzie na afiszu, stanie się przestrogą „ do unikania teatru. Dowodem tego jest wydobyta z „ pyłu i pleśni stara opera niemiecka* Święto bramińów słońca *i drama:* Niebezpieczeństwa młodości. *„ Na pierwszej, przynajmniej galerya i dzieci się za„ bawiły, druga wszystkich znudziła. Taki wybór*

„ *cofnie nasz teatr o 10 lat przynajmniej wstecz i*
„ *tak dosyć słabo postępujący. — Jakoż wszystko*
„ *zdaje się na to sprzysięgać. Wielu drugiego rzę-*
„ *du aktorów, co dawniej znośnie przynajmniej gra-*
„ *li, dziś opuszczają się zupełnie.— Umienie ról zda-*
„ *je się bydź u nich zakazane, a przekręcanie wyra-*
„ *zów, ledwie nie powszechną zasadą.— O dekora-*
„ *cyi nowej zaledwie wspomnieć można. Draperye*
„ *na kulisach wyobrażały suszarnią dla praczek zbu-*
„ *dowaną, a środkowa zmarzniętą zasłonę;— ściany*
„ *mające oznaczać adamaszek, przy lichém oświece-*
„ *niu, podobniejsze były do plam na płutnie zielo-*
„ *ném, które dopiero zaczyna wysychać na słońcu.—*
„ *Za cóż, niestety! niewolno nam przez sumienie,*
„ *nic dziś pochlebniejszego powiedzieć?— Czekamy*
„ *z upragnieniem tej chwili!..* „ *R. S. W.*

W Sobotę ma bydź dana opera, *Kopciuszek,* pierwszy raz w naszym teatrze.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Portgallja. (*z Lizbony 22. Październ:.*) Na posiedzeniu Kortezów 13. b. m. deputowany Borgier Carneiro, zrobił obszerny wniosek, aby wkorzenionemu nadużyciu, łączenia kilku urzędów w jednej osobie, jako najszkodliwszemu krajowi, dzielna tama położoną bydź mogła. „ *Czyliż mówił, podobna, aby jedna osoba,*
„ *kilku oddzielnym od siebie obowiązkom zadosyć u-*
„ *czynić potrafiła?- Możeż z dobrém sumieniem brać*
„ *na siebie ten ciężar? i t d...* W mowie tej niebyli nawet oszczędzeni imiennie niektórzy członkowie Kortezow, a mianowicie rektor uniwersytetu w Koimbrze, nasłuchał się wielu niesmacznych wyrzutów. —

Turcya. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola w *Dostrzegaczu Austryackim,* nic ważnego nie zawierają.— Brak pieniędzy stawia Portę w bardzo krytycznem położeniu.— Z Morei niemogą tam już nic pomyślnego donieść brodatej publiczności, ażeby ją pocieszyć.—

Grecya. (4. *Listopada z Korfu.*) Same przygotowania wojenne zaprzątają cały Peloponez. Słychać że 100,000 wojska linjowego prócz ruchawek, stanie do boju na wiosnę.— Churszyd ciągle zbiera posiłki lecz bez żadnego ducha wojennego.